Kazimirski

Otrzymany w Paryżu 2o Lutego 1853. Lw

Kochany Panie Ludwiku (jeżeli się w chrzestnem imieniu twojem nie mylę). Mam do twego rozporządzenia 50 fr. o którycheśmy mówili. Ale że nie sądzę żebym znalazł temi dniami godzinkę czasu na zaniesienie ich do hotel Lambert, proszę Cię wstąp jutro lub innego dnia między 1 a 2ą popołudniu do Biura Journal des Debats abym ci je mógł wręczyć.

Do miłego widzenia

Paryż 1 Lutego 1853. Kazimirski

255

Kochany Panie Leonardzie.

Jeżeli będziesz przypadkiem przechodził dziś, jutro, lub po jutrze około 2ej po południu przez Rue des Pretres St Germ. l'Auxer. proszę się wstąpić po umówione 50 fr. albo też mnie uprzedź którego dnia zastanę się w hotel Lambert w wieczór.

Do zobaczenia

Kazimirski

Środa 2 Marca

1853

otrzymany w Paryżu
14go Grudnia 1854

157

Kochany Panie Leonardzie

Żałuję że nie mogę zadość u-
czynić Pana żądaniu; ci z Re-
daktorów Débats którzy idą na so-
botnie posiedzenie Akademii mają
tylko po jednym bilecie, każdy dla
siebie; bilety rozdaje sekretarz Aka-
demii Nauk moralnych i politycz-
nych P. Mignet, którego za mało
znam abym się do niego osobiście
lub listownie o bilety udawał

Szczerze życzliwy
Kazimirski

Paryż 13 Grudnia 54

otrzymany w Paryżu 20. Stycznia 1856.

LVI.

259

Kochany Panie Leonardzie

Pan S. de Sacy powiedział mi że każdego dnia wyjąwszy we Czwartek dzień posiedzenia w Akademii Francuskiej, będzie gotów przyjąć Pana Zamojskiego między trzecią a czwartą popołudniu w biórze Dziennika; dodał i to że zwykle jest bardzo zatrudniony że mu więc za złe nie weźmie Pan Zamojski jeżeli nie będzie mógł tyle czasu poświęcić na rozmowę ileby sobie życzył i że chętnie będzie słuchał chociaż

nie sądzi aby mógł sam od-
powiedzieć w kwestyach w któ-
rych według wszelkiego do praw-
dy podobieństwa rozmawia-
jący będą wcale różnego zdania
O tém mnie zgóry prosił
uprzedzić Pana Zamojskiego
Nie będąc pewnym czyli znaj-
dę chwilę czasu aby zajść na
Quai d'Orléans, donoszę
ci to listownie a ty zdasz
sprawę komu należy.

Do zobaczenia
Kazimirski

19/1 56
11 Rue de Monsieur

261

Kochany Panie Leonardzie

Pani Działyńska pozwoliła mi składać u ciebie to mającej się pewną kwotę pieniężną na wiadomy Nam Rachunek. Nie chcąc odwlekać jej wypłaty do chwili w której mi wypadnie być na Quai d'Orléans proszę cię abyś będąc w stronach czy to Journal des Débats około 2ej godziny czyli też po Minis terium około 4ej z południa wstąpił do mojego biura

po 50 franków.

Do Miłego Współziemiaka

Kazimirski

Paryż 29 Lutego
1856.

W Ministerium biuro moje
jest w téj saméj części gma
chu w któréj P. Billing
to jest Cabinet.

263

Szanowny P. Leonardzie

Depesza tycząca się misyi Gen^ala Govone nie była nigdy całkowicie drukowana w J^al des Débats ale dał jej treść P. Jung ile sobie przypominam w Miesiącu Grudniu 1866. Tekst zaś tej depeszy znajduje się w Zielonej Księdze to jest w zbiorze dokumentów dyplomatycznych złożonym Parlamentowi Włoskiemu na początku sessyi 1866. Tego zbioru tutaj nie mamy.

Szczerze życzliwy

16 Listopada 1867 Kazimirski

Kochany Panie Leonardzie.

Od lat już trzynastu nie mam żadnych stosunków z dziennikiem des Débats; dyrekcya przeszła prawie całkowicie w inne ręce, a między nowemi redaktorami nikogo nie znam. Nie mogę zatém zadosyć uczynić twojemu żądaniu i manuskrypt korespondencyi zwracam ci pocztą. Pozwolisz mi jednak dodać parę uwag z których zapewne zechcesz korzystać. Korespondencya ze Stambułu 19 t. m. tego tylko dowodzi że autorka poprawnie może pisać po francuzku; dostrzegłem tam tylko jeden wyraz, przez pomyłkę, zamiast właściwego położony. Ale dziennikom francuzkim, i wogólności wszystkim dziennikom idzie głównie o to aby w korespondencyach były fakta, wypadki, szczegóły; wnioski i spostrzeżenia sami redaktorowie francuzcy tutaj w Paryżu piszą a uwagi o Sułtanie i o położeniu Turcyi już tutaj przed

26

19 Września tutaj i w Anglii i w Niem-
czech poczyniono, i jeżeli czytujesz dzien-
niki, nie raz zapewne, nieraz, trafiłeś
na spostrzeżenia Pani Suchodolskiej.
Idzie więc o fakta a tych nie każdy kto
żyje w Konstantynopolu może dostarczyć
a mniej jak ktokolwiek Kobieta Dama
choćby i poturecku mówiła. Potrzeba by
aby, wpośród tylu korespondentów euro-
pejskich których wyłącznem zatrudnie-
niem jest biegać za nowinami, osoba mia-
ła takie stosunki za kulisami żeby
mogła powiedzieć

„Nourrie dans le sérail j'en connais les
détours.”

Spodziewam się że te uwagi posłużą ci
za skazówkę do sądzenia jaki rodzaj
korespondencyi może w dziennikach
francuzkich pożądane zyskać przyjęcie

Szczerze życzliwy

Paryż 26/9 83

Kazimirski